

Andrzej P. Kluczyński
(Warszawa)

CHRZEŚCIJAŃSKA LEKTURA BIBLII PRZYJAZNA ŻYDOM

Niniejszy artykuł dotyczy przede wszystkim Biblii hebrajskiej, ale także – chociaż w mniejszym stopniu – Nowego Testamentu. Z tego powodu w tytule znalazło się ogólne określenie Biblii jako takiej. Pod pojęciem Biblia hebrajska rozumiana jest nie tyle Biblia w języku hebrajskim, ile Tanach, czyli Stary Testament. Obecnie niektórzy teologowie chrześcijańscy unikają nazwy Stary Testament ze względu na przymiotnik „stary”, który może kojarzyć się z tym, co przestarzałe i nieaktualne. Jednakże użycie w artykule nazwy „Stary Testament” nie ma na celu deprecjacji tej części Biblii, ale zwrócenie uwagi na czysto chronologiczny aspekt, pisma wchodzące w skład tego dzieła potwierdzają bowiem pierwsze przymierze, które Bóg zawarł z Izraelem.

Artykuł omawia zagadnienie, posługując się perspektywą protestancką, ale wydaje się, że tematy w nim poruszane są na tyle szerokie i ogólne, że mogą dotyczyć również problemów, z którymi zmagają się Kościoły należące do innych nurtów chrześcijaństwa. Dlatego też przytaczane będą również pozycje z dziedziny biblistyki, które wyrosły na gruncie innych niż protestancka tradycji. Kolejnym powodem wyboru pozycji nieprotestanckich jest fakt, że na gruncie biblistyki różnice wyznaniowe odgrywają najczęściej mniejszą rolę, niż w przypadku pozostałych dyscyplin teologicznych, a także, z powodu niewielkiej liczby protestantów w Polsce, a co za tym idzie także książek protestanckich z dziedziny biblistyki. W kręgach protestanckich powszechnie używane są publikacje autorstwa nieprotestanckich biblistów.

Religie chrześcijańska i żydowska są sobie wyjątkowo bliskie. Chrześcijaństwo wyrasta z judaizmu, dzieli z nim także święte księgi, a mianowicie te, które wchodziły w skład Starego Testamentu. Owa bliskość skutkowałą potrzebą podkreślania własnej tożsamości, nierzadko poprzez negację poglądów i zasad drugiej religii. Z drugiej strony nawet wzajemna krytyka nie chroniła

przed przejmowaniem przez jedną religię elementów charakterystycznych dla religii drugiej¹.

Obie religie posiadają także własne tradycje interpretacji Biblii. Interpretacja chrześcijańska nierzadko bywała i bywa do dziś nieprzyjazna Żydom. Charakter tego rodzaju „nieprzyjaznej” interpretacji jest trochę inny w przypadku tekstów Starego, jak i Nowego Testamentu. W przypadku fragmentów Nowego Testamentu chodzi głównie o tzw. antyżydowskie teksty nowotestamentowe, najczęściej te, w których negatywnie oceniane są osoby sprzeciwiające się Jezusowi². Chrześcijańska lektura Starego Testamentu cierpiała zaś często z powodów deprecjonowania wagi Biblii hebrajskiej³ oraz tego rodzaju lektury tekstów starotestamentowych, które wykluczały wszelkie interpretacje poza chrystologicznymi, a przez to pozbawiały Żydów – z chrześcijańskiego punktu widzenia oczywiście – prawa do właściwej interpretacji Biblii. Dlatego że w Kościołach chrześcijańskich Biblia jest podstawowym źródłem dogmatu (jedynym w przypadku Kościołów protestanckich zgodnie z reformacyjną zasadą *sola scriptura*), to spoczywa na nich obowiązek uczciwego poszukiwania znaczenia wypowiedzi biblijnych, bez negowania ich pierwotnego przesłania, do którego to pozwalają biblistom dotrzeć współczesne metody egzegetyczne, a w szczególności metoda historyczno-krytyczna⁴.

Nie bez znaczenia jest także fakt, że Kościoły zaangażowały się w dialog

¹ Oddziaływanie religii żydowskiej na chrześcijańską jest bardziej znane niż wpływy chrześcijaństwa na judaizm. Te ostatnie w interesujący sposób omawia książka: M. Hilton, *The Christian Effect on Jewish Life*, London 1994.

² Do antyżydowskich tekstów należą np. liczne wypowiedzi o Żydach w Ewangelii Jana, której autor wyraźnie separuje siebie i Jezusa od społeczności żydowskiej (J 2,6.13; 6,4.49; 7,19; 8,17; 10,34; 11,55). Żydzi nazwani są w niej „synami diabła” (J 8,44). W Ewangelii Mateusza znajduje się wypowiedź, wedle której „cały lud” bierze na siebie i na swoje dzieci odpowiedzialność za śmierć Jezusa (Mt 27,25). Również ta ewangelia posiada wygłoszone przez Jezusa oskarżenia znawców Prawa i faryzeuszy o odpowiedzialność za „całą sprawiedliwą krew przelaną na ziemi” (Mt 23,35). W Apokalipsie Jana czytamy o „synagodze szatana” (Obj 2,9; 3,9), a w 1 Liście do Tesaloniczan 2,15 apostoł Paweł twierdzi, że Żydzi „Bogu okazali się niemili i wszystkim ludziom przeciwni”.

³ W. H. Schmidt pisze, że chrześcijańskie zarzuty dotyczące Starego Testamentu ujęć można w następujących hasłach: partykularyzm, względnie nacjonalizm, prawność (formalizm) i doczesność, czyli brak „wiary w przyszłe życie”. W. H. Schmidt, *Wprowadzenie do Starego Testamentu*, Bielsko-Biała 1997, s. 326n. W skrajnych przypadkach dochodziło do całkowitego odrzucenia Biblii hebrajskiej (jak w przypadku ruchu Marcjona lub Deutsche Christen w nazistowskich Niemczech). O odrzuceniu przez chrześcijan Starego Testamentu zob. A. H. J. Gunneweg, *Vom Verstehen des Alten Testaments. Eine Hermeneutik*, Göttingen 1988, s. 38n.126-131.

⁴ Jedynym polskim podręcznikiem do egzegezy Starego Testamentu jest: J. Ślawik, *Egzegeza Starego Testamentu. Wprowadzenie do metod egzegetycznych*, Warszawa 2004.

z judaizmem, czego implikacją są zmiany zarówno w chrześcijańskiej teologii Izraela, jak i w chrześcijańskiej hermeneutyce biblijnej⁵.

Mimo dużego postępu w dialogu chrześcijańsko-żydowskim, pozycje z dziedziny biblistyki, nawet te z ostatnich lat, posiadają wypowiedzi, zdające się odzwierciedlać niektóre stereotypy i uprzedzenia. Na przykład A. Strus zajmując się interpretacją złorzeczeń Psalmu 109 pisze: „Dodajmy, że owo wołanie sformułowane było na sposób właściwy epoce i mentalności mieszkańców Bliskiego Wschodu. Formuły złorzeczące są wiernym odbiciem impulsywnego temperamentu i nieokiełznanej wyobraźni Semitów... nikt dziś nie bierze na serio złorzeczeń Beduina...”⁶. Wypowiedź powyższa z jednej strony przypisuje Semitom, czyli starożytnym Izraelitom i współczesnym Beduinom, określone cechy charakteru (impulsywny temperament i nieokiełznaną wyobraźnię), a z owego przypisania wyprowadza wniosek, że pewnych wypowiedzi Starego Testamentu nie należy traktować poważnie i mogą zostać one zlekceważone.

Pytanie, które się od razu nasuwa po zapoznaniu się z takim stwierdzeniem, dotyczy granic tego, co może być traktowane jako wypowiedzi o hiperbolicznym charakterze. Może cała Biblia hebrajska, a nawet pisma Nowego Testamentu są wytworem nieokiełznanej wyobraźni Semitów i z tego powodu nie powinny być poważnie traktowane? Ten sam autor wypowiada kolejną opinię o wadze moralności starotestamentowej: „Stary Testament to nie jest jeszcze chrześcijaństwo i nie możemy od Starego Testamentu oczekiwać dojrzałych chrześcijańskich postaw”⁷. Oczywiście różnica między Starym a Nowym Testamentem jest duża i oczywista dla każdego, kto czytał te księgi, jednakże Nowy Testament nie prezentuje postaw etycznych, które nie byłyby znane Biblii hebrajskiej (Lv 19,17n; Ex 23,4nn; Prz 24,17; 25,21). W tego rodzaju wypowiedziach uwidacznia się przekonanie, że Biblia hebrajska jest jakościowo

⁵ Przełomowym dokumentem Kościoła rzymsko-katolickiego była deklaracja *Nostra Aetate* przyjęta na II Soborze Watykańskim 28. października 1965r (dokument można znaleźć w Internecie na stronie Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów: http://prchiz.free.ngo.pl/#_Toc478304171; dostęp dnia 4.09.2012). Ze strony protestanckiej wymienić można studium EKD (Ewangelicki Kościół w Niemczech) pt. *Christen und Juden* z roku 1975, a także drugie studium EKD pod tym samym tytułem z roku 1990. Zob. M. Bock, *Ihr aber, wer sagt ihr, daß ich sei?(Mk 8,29)*. *Christologische Fragestellungen im christlich-jüdischen Gespräch nach 1945*, Frankfurt am Main 1998, s. 90-97.154-156. Kościoły zrzeszone w tzw. Leuenberskiej Wspólnocie Kościołów (należy do niej ponad sto Kościołów europejskich, głównie z tradycji luterańskiej, reformowanej i metodystycznej) opracowały opublikowany w 1999 roku dokument pod tytułem *Kościół i Izrael* (dostępny w Internecie: http://prchiz.free.ngo.pl/#_Toc478304171; dostęp dnia 04.09.2012).

⁶ A. Strus, *Śpiewajcie nam pieśni Syjonu (Księga Psalmów)*, w: *Pieśni Izraela*, opr. A. Strus, J. Warzecha, J. Frankowski, Warszawa 1988, s. 46.

⁷ Tamże, s. 51.

gorsza od pism Nowego Testamentu, że nie tylko nie jest tak wysublimowana teologicznie, ale i znajduje się na niższym szczeblu pod względem moralnym.

Po takim stwierdzeniu narzuca się pytanie o moralność osób, które swoją pobożność i etykę budują przede wszystkim na Biblii hebrajskiej. Czy stoją one niżej pod względem moralności od tych, którzy za normę wiary i pobożności przyjmują teksty Nowego Testamentu? Trudno nad takimi wypowiedziami przejść do porządku dziennego, szczególnie, że znajdują się one w książkach używanych w dydaktyce na wydziałach teologicznych uniwersytetów i w seminariach teologicznych. Poglądy takie mogą być więc przejmowane przez studentów, którzy po ukończeniu studiów będą później pracować jako duchowni w lokalnych parafiach i przekazywać z kolei tego rodzaju przekonania wiernym.

Do tego – jak zostało to wspomniane – księgi Starego Testamentu postrzegane są nierzadko nie jako samodzielne, autonomiczne dzieło, ale jako literatura nabierająca wartości (przede wszystkim teologicznej) dopiero, czy też wyłącznie w zestawieniu z tekstami Nowego Testamentu i podczas lektury przez nowotestamentowy pryzmat. I nie chodzi tu tylko o stwierdzenia o charakterze dogmatycznym, traktujące Stary Testament jako całość, ale także o egzegezę poszczególnych perykop, które mają nieść chrystologiczne znaczenia, czy też wprost zapowiadać osobę Jezusa z Nazaretu. Z przekonania takiego wynikać może lekceważące podejście do Biblii hebrajskiej i bardzo stronnicza, wręcz apologetyczno-dogmatyczna jej lektura. Podejście podobne skutkowało pozbawianiem Żydów prawa do właściwej interpretacji Biblii. Jako przykład można podać tzw. Izajaszowe pieśni o słudze Pana (Iz 42,1-4; 49,1-6; 50,4-9; 52,13-53,12).

Najprawdopodobniej trzy pierwsze pieśni mają charakter autobiograficzny. Prorok wypowiada się w nich o sobie i swojej misji⁸. Czwarta pieśń mówiąca o śmierci sługi została spisana przez kogoś z otoczenia proroka, bardzo możliwe, że przez naocznego świadka jego śmierci i pogrzebu. Nie jest wykluczone, że postać sługi należy utożsamić z Deuteroizajaszem, czyli działającym w połowie VI wieku p.n.e. autorem znacznej części tekstów w rozdziałach Iz 40-55. Na kolejnych etapach redakcyjnych Księgi Deuteroizajasza postać sługi utożsamiano z perskim monarchą Cyrusem II, a także nadawano mu znaczenie kolektywne – sługą Pana miał być cały Izrael. Natomiast w prawie wszystkich polskich publikacjach poświęconych temu tematowi sługa utożsamiany jest z Jezusem z Nazaretu, a ostatnia, czwarta pieśń traktować ma o jego śmierci i zmartwychwstaniu.

⁸ O znaczeniu pieśni o słudze Pana zob. A. P. Kluczyński, „Księżę Pokoju” (Iz 9,5). *Obraz monarchii izraelskiej w księgach prorockich Starego Testamentu*, Warszawa 2012, s. 345-358.

W wydanej w 2008 roku książce *Nadzieje mesjańskie w historii starożytnego Izraela* czytamy: „Pieśni o słudze Pana utożsamiają sługę z mesjaszem, stanowiąc w ten sposób proroczą zapowiedź Mesjasza, jego męki i uwielbienia”, natomiast dowodem na takie ich znaczenie są pisma Nowego Testamentu będące „ostatecznym potwierdzeniem mesjańskiego charakteru Pieśni o Słudze Pana”⁹. W ten sposób teksty napisane 600 lat później miałyby być kluczem do interpretacji czterech wcześniejszych utworów. Podobną metodą interpretacyjną posługuje się protestancki egzegeta R. B. Chisholm, pisząc: „Z upływem lat pojawił się Jezus Chrystus jako postać zapowiadana przez Izajasza w pieśniach sługi Pana (...). Doświadczenie Jezusa pozwala wyjaśnić niejednoznaczny język czwartej pieśni sługi (...). Język Iz 53,7-12, który w swoim pierwotnym kontekście mógł być rozumiany jako stereotypowy i hiperboliczny, realizuje swój pełny potencjał w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa”¹⁰.

W komentarzu wydanym w 2010 roku w części odnoszącej się do tzw. wyroczni Immanuela (Iz 7,10-17), czyli zapowiedzi pomocy udzielonej królowi Judy Achazowi podczas wojny syro-efraimskiej w 734/3 roku, gdzie znakiem pomocy władcy i Jerozolimie ma być urodzenie dziecka (prawdopodobnie Hiskiasza, czyli syna władcy) przez młodą kobietę, T. Brzegowy opowiada się za mesjańską, wręcz chrystologiczną interpretacją: „U Izajasza już nastąpiła Inkarnacja: Bóg przybrał ludzką postać, przynajmniej na piśmie (...). Pozostaje tylko wyjaśnić ów związek, w jakim Izajasz stawia narodzenie Emmanuela i uwolnienie z niebezpieczeństwa wojny syro-efraimskiej... Ponieważ zbawienie mesjańskie jest faktem obiecanym, naród nie może zginąć wśród dziejowych doświadczeń (...). Proroctwo miało zatem swoje podwójne wypełnienie: jedno niedoskonałe w historii; drugie doskonałe w Jezusie Chrystusie”¹¹.

R. Krawczyk, autor wspomnianej już książki *Nadzieje mesjańskie*, dokonując analizy perykopy, stwierdza: „Emmanuelem jest mesjasz, a haalma to jego matka, Najświętsza Maria Panna”¹². W przypadku takiej interpretacji zapominamy o formalnym charakterze tej perykopy biblijnej, nie jest to bowiem zapowiedź dziecka, lecz określonej przyszłości, a dziecko jest tylko prorockim znakiem. Błędem egzegetycznym jest skoncentrowanie się na dziecku, zamiast na tym, co jego narodzenie ma zapowiadać¹³.

⁹ R. Krawczyk, *Nadzieje mesjańskie w historii starożytnego Izraela*, Warszawa 2008, s. 176n.

¹⁰ R. B. Chisholm, *Teologia Księgi Izajasza*, w: *Teologia Biblijna Starego Testamentu*, red. R. B. Zuck, Warszawa 2003, s. 386n. Książka wydana została przez Chrześcijański Instytut Biblijny, zajmujący teologiczną edukacją w środowiskach ewangelikalnych.

¹¹ T. Brzegowy, *Księga Izajasza. Rozdziały 1-12. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2010, s. 440n.

¹² R. Krawczyk, dz. cyt., s. 80.

¹³ Zob. A. P. Kluczyński, dz. cyt., s. 159-176.

Podobnie inny fragment prorocki Iz 9,1-6, który jest – jak się wydaje – reakcją na upadek władzy asyryjskiej w Judzie i na objęcie rządów przez kilkuletniego Jozjasza, który potem okazał się sprawiedliwym królem¹⁴.

T. Brzegowy przytacza słowa H. Wildbergera (*Die Thronnamen des Messias, Jes 9,5b, ThZ 16* (1960), s. 332), który napisał, że Iz 9,1-6 „stawia nas wobec opatrznosciowej godziny, kiedy to narodziła się nadzieja mesjańska w ścisłym sensie”. R. Krawczyk sądzi z kolei, że „prerogatywy przypisane Dziecięciu (w. 6) w żaden sposób nie mogą być przypisane nie tylko synowi Achaza, ale żadnemu królowi ziemskiemu, natomiast doskonale harmonizują z tym, co wiemy o Chrystusie”¹⁵. Jednakże wypowiedzi wersetu 6. bardzo trudno odnieść jest do osoby Jezusa Chrystusa. Werset ten brzmi: „wielka będzie władza i pokój bez końca na tronie Dawida i w jego królestwie, ażeby wzmocnić ją i utwierdzić w prawie i sprawiedliwości od teraz aż na zawsze. Żarliwość Pana Zastępów uczyni to”¹⁶. Jezus z Nazaretu nie zasiadł wszak na tronie Dawida, nie zaprowadził pokoju bez końca, a co za tym idzie – nie utwierdził tej władzy w prawie i sprawiedliwości. Nowy Testament łączy z osobą Chrystusa predykat wieczności, ale w przytaczanym wersecie rzecz, która jest zapowiadana, to władza królewska w Jerozolimie i pokój.

Podobnych przykładów można by podać o wiele więcej. Tymczasem osiągnięcia współczesnej egzegezy – szczególnie metody historyczno-krytycznej – pokazały, że to raczej Nowy Testament dokonuje wczytywania w wypowiedzi i wersety starotestamentowe nowych treści, których w ogóle tam nie było¹⁷. Obecna wiedza z dziedziny biblistyki i metody w niej stosowane nie pozwalają na tego rodzaju egzegezę. Przytoczone powyżej przykłady tzw. zapowiedzi mesjańskich Biblii hebrajskiej mogą dość dobrze być interpretowane poprzez wydarzenia złożonej i niełatwej historii Izraela.

W jaki sposób chrześcijanin powinien czytać Biblię Pierwszego Przymierza, ażeby lektura ta nie była wroga Żydom, a zarazem miała charakter chrześcijański? Postulaty przedstawione są w paru punktach.

1. Pierwszym podstawowym założeniem, bazującym na tekstach nowotestamentowych, a przede wszystkim na liście apostoła Pawła do Rzymian, jest przyjęcie, że Izrael nie został przez Boga odrzucony, a przymierze zawarte

¹⁴ Tamże, s. 176-189.

¹⁵ R. Krawczyk, dz. cyt., s. 90.

¹⁶ Tłumaczenie autora.

¹⁷ I tak np. Ewangelia Mateusza zapowiedzi narodzenia Jezusa z dziewicy doszukuje się w Iz 7,14, zabójstwa dzieci przez Heroda w Jr 31,15; wjazdu Jezusa do Jerozolimy w Za 11,9n, zdrada Jezusa przez Judasza tłumaczona jest zaś za pomocą Za 11,9n. Zob. R. Bultmann, *Weissagung und Erfüllung, w: Probleme alttestamentlicher Hermeneutik*, red. C. Westermann, München 1960, s. 29n.

z Izraelem jest wieczne, Kościół zaś nie jest substytutem Izraela i nie zajmuje jego miejsca¹⁸. Akceptacja tego przekonania oznacza, że Szechina jest pośród Izraela, Bóg działa zaś w Nim w sposób zbawczy¹⁹. Kościół i Nie-Żydzi mogą w pełniejszy sposób zrozumieć Bożą miłość tylko zakładając, że Izrael pozostaje wciąż najdroższym dziedzictwem Wszchemogącego i że właśnie w takiej sytuacji Bóg, mimo objawienia się swojemu ludowi Izraelowi i udzielenia mu obietnic, skierował swoje oblicze ku Nie-Żydom, poprzez przyznanie się do dzieła Jezusa z Nazaretu, włączając ich w przestrzeń wiary, przekonania i oczekiwań, w której Izrael się znajdował. Jako dobry przykład owego włączenia w teologiczną i duchową rzeczywistość Izraela można podać modlitwę chrześcijan *Ojciec nasz*. Ma ona bardzo żydowski charakter, jest ona bowiem skrótem tego, co pobożni Żydzi odmawiają codziennie w modlitwie *Szmona Esre*. Do wspólnych elementów należy świętość imienia Bożego (prośba trzecia w modlitwie *Szmona Esre*), prośba o wybaczenie (prośba szósta), zbawienie (prośba siódma), o plon (prośba dziewiąta), o przywrócenie królestwa (prośba piętnasta), Bóg nazywany jest „naszym królem i ojcem” (prośba szósta)²⁰.

Żydowska niezgoda na akceptację głównego – chrystologicznego – założenia chrześcijaństwa wynika nie z czego innego, jak tylko z wierności wobec Tory. Zgodnie z tym, co mówił apostoł Paweł (Rz 11,33-36), a później deklaracja *Dabru Emet*: „Różnica pomiędzy Żydami a chrześcijanami nie może być przezwyciężona siłami ludzkimi. Stanie się to, gdy Bóg zbawi cały Świat, jak obiecuje Pismo”²¹. Pogląd o trwałości przymierza Boga z Izraelem implikuje przekonanie o prawomocnej teologicznie lekturze judaizmu Biblii hebrajskiej.

2. Osiągnięcia współczesnej biblistyki nie pozwalają na alegorezę, pokazują one, że tzw. chrystologiczne zapowiedzi mesjańskie dają się doskonale inter-

¹⁸ Deklaracja *Nostra Aetate* wyraźnie mówi, że Żydzi nie są przez Boga odrzuceni, zdaje się też stać na stanowisku, iż przymierze Boga z Izraelem jest aktualne. Chrześcijańska deklaracja *Święty Obowiązek* ogłoszona w 2002 roku jako odpowiedź na żydowską deklarację *Dabru Emet (Mówcie prawdę)* przez grupę amerykańskich naukowców skupionych w Grupie Uczonych Chrześcijańskich ds. Stosunków Żydowskich wyraźnie stwierdza w punkcie pierwszym: „przymierze Boga z ludem żydowskim trwa na wieki”. Tekst deklaracji *Święty obowiązek* dostępny jest w Internecie: http://prchiz.free.ngo.pl/#_Toc478304171; dostęp dnia 04.09.2012.

¹⁹ Deklaracja *Święty obowiązek* stwierdza, że „chrześcijanie są obecnie w stanie uznać działanie odkupieńczej mocy Boga w tradycji żydowskiej”; Żydzi zaś „nie podzielając naszej wiary w Chrystusa, pozostają w zbawczym przymierzu z Bogiem” (pkt 6).

²⁰ H. G. Pöhlmann, M. Stern, *Die Zehn Gebote im jüdisch-christlichen Dialog. Ihr Sinn und ihre Bedeutung heute. Eine kleine Ethik*, Frankfurt am Main 2000, s. 78n.

²¹ Deklaracja *Dabru Emet (Mówcie prawdę)* ogłoszona została w 2000 roku przez grupę ponad 120 żydowskich uczonych, rabinów i nauczycieli. Deklaracja poświęcona jest chrześcijaństwu. Jej tekst dostępny jest na stronie internetowej Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów: <http://prchiz.free.ngo.pl/prchizwypzyd1popup.html>; dostęp dnia 04.09.2012.

pretować przez pryzmat złożonej historii Izraela. Nowotestamentowe perykopy przywołujące fragmenty starotestamentowe, mające mieć chrystologiczne znaczenie, należą do dziedziny egzegezy Nowego, a nie Starego Testamentu.

3. Dla chrześcijańskiego przyjaznego Żydom podejścia do Biblii hebrajskiej kluczowe jest uznanie, że Biblia hebrajska jest księgą autonomiczną, posiadającą swoje autonomiczne poselstwo, zapraszającą czytelnika do swojego świata niezależnie od nowotestamentowego poselstwa. Chociaż Biblia hebrajska traktuje także o narodach, to jest księgą mówiącą głównie o Izraelu i skierowaną do Izraela. Kościół nie jest jej bezpośrednim adresatem. Czytając ją, powinien więc dbać o to, by jej hermeneutycznie nie zawłaszczyć. Chrześcijanie winni mieć świadomość, że księga ta kieruje do nich poselstwo niejako przez Izrael, a chrystologiczna interpretacja nie jest interpretacją dla niej naturalną, lecz niejako nadnaturalną i nadzwyczajną.

4. Przyjęcie dogmatu, wedle którego Biblia jest Pismem św. i Słowem Boga, nie pozwala na traktowanie jej z lekceważeniem. Wszelkie trudne teksty domagają się znalezienia odpowiedniego klucza i sposobu interpretacji. To samo dotyczy tekstów, zarówno Biblii hebrajskiej, jak i Nowego Testamentu, które w przeszłości były używane w antyjudaistycznej i antysemitycznej polemice. Do tekstów takich pochodzących ze Starego Testamentu, należą prorockie zapowiedzi kary dla Izraela, niektóre bardzo kategoryczne, zapowiadające definitywne zniszczenie Izraela. Kluczem do starotestamentowego rozumienia tych wypowiedzi może być np. Oz 11,1-11²². Pierwsza część wypowiedzi ukazuje Izraela jako syna Bożego, któremu jego boski rodzic okazywał miłość i troskę, a wobec którego Izrael okazał się niewierny. Część ta kończy się zapowiedzią ogłaszającą definitywny koniec, a konkretnie powrót ludu do Egiptu, czyli niejako anulowanie całej historii i egzystencji ludu. Wydaje się więc, że wszystko zostało powiedziane i nic nie domaga się kontynuacji.

Tymczasem część druga perykopy zaczyna się pytaniem retorycznym Boga, które niejako stoi w sprzeczności z wcześniejszym ogłoszeniem kary: „Jakże mógłbym cię porzucić, Efraimie, zaniechać ciebie, Izraelu (...), zadrżało we mnie moje serce, byłem do głębi poruszony (...), nie wyleję mego srogiego gniewu, bo jestem Bogiem, a nie człowiekiem, jestem pośród ciebie jako święty i nie przychodzę, aby niszczyć (...). Przylecą z drzeniem jak ptaki z Egiptu i jak gołębie z ziemi asyryjskiej i pozwolę im znowu mieszkać w ich ziemi” (Oz 11,8-11). Fragment pokazuje, że motywem Bożego działania jest miłość, przewyższająca wszelką ojcowską miłość człowieka. Dlatego, że Bóg jest Bo-

²² O znaczeniu perykopy zob. A. P. Kluczyński, *Historie aktualne. Zrozumieć Stary Testament*, Dzięgielów 2011, s. 100-106.

giem, a nie człowiekiem, to doprowadzi On dzieje swojego ludu do szczęśliwego dopełnienia. O ile grzech Izraela wywołuje Boży gniew, to z tego powodu, że Bóg kocha swój lud, którego jest ojcem, nie jest w stanie zrealizować kary i sam bierze odpowiedzialność za los swojego dziecka. Teologia protestancka zna bardzo podobną dialektykę, a mianowicie przeciwstawienie słowa Bożego sądu słowu łaski, które dotyka każdego człowieka jednocześnie – ze względu na grzech i występki człowieka każdemu z nas ogłaszany jest sąd, ze względu na Bożą łaskę okazaną przez Boga w Jezusie Chrystusie każdemu ze zwracających się Doń szczerze w wierze ogłaszane jest Boże przebaczenie i miłosierdzie²³.

Tak więc chrześcijanin czytając starotestamentowe zapowiedzi kary skierowane do Izraela nie ma prawa czuć się lepszym, gdyż nie znajduje się wcale w innej sytuacji. Z drugiej strony nie jest też w gorszej sytuacji, ponieważ Bóg wyszedł i wciąż wychodzi ze swoją miłością do każdego człowieka.

5. Odpowiednio powinny być interpretowane tzw. antyżydowskie wypowiedzi Nowego Testamentu. Trudno wszystkie z nich poddać tylko jednemu sposobowi interpretacji, ponieważ tekstów tego rodzaju jest wiele i znajdują się one w księgach należących do różnych tradycji Nowego Testamentu. Powtórzyć można jednak za deklaracją *Święty obowiązek*, która w punkcie 3. posiada następujące stwierdzenie: „Zniszczenie przez wojska rzymskie Świątyni Jerozolimskiej w 70 roku spowodowało kryzys wśród Żydów. Różne ugrupowania, w tym chrześcijaństwo i wczesny judaizm rabiniczny, rywalizowały o przywództwo we wspólnocie żydowskiej, a każde podawało się za jedyne spadkobiercę biblijnego Izraela. Ewangelie odzwierciedlają to współzawodnictwo, w którym strony obrzucały się nawzajem rozmaitymi oskarżeniami. Chrześcijańskie zarzuty hipokryzji i legalizmu przedstawiają judaizm w sposób fałszywy i stanowią niechlubny fundament tożsamości chrześcijańskiej”. Teksty te powinny być czytane w kontekście ogólnego, inkluzywistycznego poselstwa Nowego Testamentu, w ten sposób, by nie stały się narzędziami antyjudaistycznej retoryki.

6. W jaki sposób zaś może chrześcijanin czytać chrystologicznie Biblię hebrajską? Nowy Testament informuje nas, że cała Biblia hebrajska mówi o Jezusie z Nazaretu (np. Łk 24,27). Wydarzenie Jezusa z Nazaretu jest według tekstów NT obietnicą, przez którą wierzący weń włączani są w część obietnic Biblii hebrajskiej (np. 1 Kor 15,20 i Dn 12,2; Obj 21,4 i Iz 25,8). Przytaczane

²³ Zob. W. Joest, *Dogmatik Bd. 2. Der Weg Gottes mit dem Menschen*, Göttingen 1996, s. 439-443; D. Chwastek, *Człowiek w obliczu Słowa. Nauka o usprawiedliwieniu Marcina Lutra a program demitologizacji Rudolfa Bultmana*, Lublin 2008, s.38-39. Marcin Luter dialektykę tę wyraził w zdaniu, wedle którego człowiek wierzący jest „simul iustus et peccator”. Zob. M. Hintz, *Etyka ewangelicka i jej wymiar eklezjalny*, Warszawa 2007, s. 57.

powyżej teksty mówiące o władcy dotyczyły takich aspektów, jak sprawiedliwość, pokój, bezpieczne mieszkanie Izraela w swoim kraju. Pojęcia te zostały przekształcone w chrystologicznej refleksji Nowego Testamentu, wedle której Bóg poprzez wydarzenie Jezusa Chrystusa obdarza sprawiedliwością, życiem wiecznym i pokojem (Rz 1,17; J 3,14; 6,40; 14,27). W ten sposób Jezus może być obecny w tekstach Biblii hebrajskiej, które akcentują wspomniane wyżej aspekty i obietnice. Zauważyć należy, że tego rodzaju chrystologiczna lektura Starego Testamentu nie powinna negować podstawowego, pierwotnego znaczenia tekstów starotestamentowych, ani nie może mieć charakteru polemicznego argumentu wymierzonego w tych, którzy nie czytają Starego Testamentu w sposób chrystologiczny.

Chrześcijańska lektura i hermeneutyka Biblii, a szczególnie Starego Testamentu przynieść może same korzyści. Przyczynić się może zarówno do poprawy relacji żydowsko-chrześcijańskich, jak i do niezafałszowanego, opartego na jasnych pryncypiach interpretacyjnych rozumienia Biblii hebrajskiej, co będzie znacznym ubogaceniem teologii Kościołów chrześcijańskich.

Jako zakończenie owego krótkiego artykułu niechaj posłuży cytata z Listu do Rzymian apostoła Pawła, który zastanawiając się nad relacją narodów i Izraela, kieruje do Nie-Żydów, konfrontowanych z Żydami, następujące przesłanie:

„Nie wzbijaj się w pychę, ale się strzeż” (Rz 11,20).

Wykaz skrótów ksiąg biblijnych:

Ex – 2. Księga Mojżeszowa

Lv – 3. Księga Mojżeszowa

Prz – Księga Przypowieści

Iz – Księga Izajasza

Dn – Księga Daniela

Oz – Księga Ozeasza

Mt – Ewangelia według św. Mateusza

Łk – Ewangelia według św. Łukasza

J – Ewangelia według św. Jana

Rz – List św. Pawła do Rzymian

1 Kor – 1. List św. Pawła do Koryntian

Obj – Objawienie św. Jana